

## KAMIŃSKI ZAPOWIADA PODWYŻSZENIE KAR ZA HEJT NA POLICJANTÓW

Szef resortu spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński skomentował, podczas konferencji prasowej, kontrowersje wokół zagadnień związanych ze zgromadzeniami publicznymi. Jak dodał, m.in. w związku z nimi policjanci spotykają się z niedopuszczalnymi sytuacjami - z agresją, znieważaniem, z lekceważeniem. Zapowiedział, że resort pracuje nad podwyższeniem kar za czynne napaści i znieważanie funkcjonariuszy, gdyż są one za małe.

"W przestrzeni publicznej pojawiły się ostatnio oskarżenia, że rząd z powodów politycznych zamierza w sposób trwały ograniczyć prawa obywatelskie gromadzenia się i manifestowania swoich poglądów" - podkreślił minister Kamiński, i dodał, że "nie ma najmniejszej mowy, najmniejszej intencji ani najmniejszej dyskusji o trwałym ograniczaniu praw obywatelskich w tym zakresie".

**Czytaj też:** [Policja stanowczo o hejcie wobec mundurowych: nie ma i nie będzie pobłażania](#)

Minister M. Kamiński w [#MSWiA](#): Tylko względy epidemiczne powodują, że wprowadzono czasowy zakaz zgromadzeń. Chcę państwu jasno powiedzieć, że ten zakaz zostanie odmrożony - nie tylko dla zgromadzeń o charakterze politycznym, ale również dla imprez zbiorowych o innym charakterze.

— MSWiA (@MSWiA\_GOV\_PL) [May 22, 2020](#)

Kamiński podkreślił również, że władze nie zamierzają eksperymentować ze zdrowiem publicznym i dlatego policja musi podejmować czynności porządkowe, czego nie "czyni ze względów politycznych". "Policja, jeżeli chodzi o zgromadzenie publiczne, zawsze - i w przeszłości i w przyszłości - ochrania wszystkie legalne zgromadzenia publiczne, niezależnie od tego, jakie poglądy głoszą jego uczestnicy. Taka jest rola policji, takie są zadania policji, to jest służba dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich poglądów politycznych" - zapewnił szef MSWiA, osobiście nadzorujący tę formację. Kamiński podkreślił również, że w ostatnim czasie formacja miała do czynienia z kilkoma "bulwersującymi i przykrymi incydentami, gdzie policja musiała użyć adekwatnych do rozwoju sytuacji środków porządkowych". Stwierdził, że były to środki "w pełni legalne i adekwatne do zaistniałej sytuacji".

*Tak będzie w przyszłości również, dopóki te zakazy epidemiczne będą obowiązywały, chcę jasno powiedzieć tym wszystkim, którzy decydują się*

*na udział w nielegalnych zgromadzeniach - to są działania nieodpowiedzialne wobec was samych (...) ale pośrednio narażacie zdrowie, być może życie innych osób, dlatego te zakazy obowiązują i te zakazy będą egzekwowane.*

*Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji*

Dodał także, że policjanci spotykają się z niedopuszczalnymi sytuacjami - z agresją, znieważaniem, z lekceważeniem. "To są rzeczy niedopuszczalne i sprzeczne z prawem (...) takich rzeczy tolerować nie wolno" - podkreślił szef MSWiA. Kamiński, zapytany o możliwe zmiany prawne związane z atakami na policjantów w internecie w związku z podejmowanymi przez nich działaniami podczas tzw. strajku przedsiębiorców, zapewnił że "to niezwykle przykra sprawa, że pojawiają się w internecie osoby, które używają gróźb karalnych pod adresem konkretnych funkcjonariuszy". "Te osoby będą identyfikowane i bezwzględnie poddawane wszelkim konsekwencjom prawnym" - zapowiedział.

**Czytaj też:** ["Warto być przyzwoitym", czyli policyjni generałowie zabierają głos](#)

"Jest czymś niedopuszczalnym i państwo polskie na to nie pozwoli, żeby konkretni funkcjonariusze byli piętnowani, znieważani w internecie, żeby stosowano wobec nich groźby z tego powodu, że w sposób rzetelny wykonują swoje czynności służbowe" - przekonywał Kamiński. Poinformował również, że pierwsze osoby są już zatrzymywane. "Na szczęście skala tego nie jest duża, ale jest to niezwykle bulwersujące" - powiedział.

"Jeżeli chodzi o plany resortu w zakresie znieważania policjantów, czy też czynnych napaści, to uważamy, że kary w tym zakresie są zbyt małe i będziemy prowadzili działania zmierzające do ich podwyższenia" - zaznaczył Mariusz Kamiński. "Jeżeli ktoś ośmieli się podnieść rękę na polskiego policjanta, który w imieniu obywateli wykonuje czynności służbowe, nie może liczyć na bezkarność" - zadeklarował. "Będziemy murem zawsze za swoimi policjantami, za swoimi funkcjonariuszami" - dodał.

Przypomnijmy, że jeszcze w kwietniu szefostwo policji wydało w tej sprawie oświadczenie. "Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk oraz kierownictwo polskiej Policji stanowczo sprzeciwiają się atakom na policjantów i ich rodziny w jakiegokolwiek formie - czy to fizycznej, czy werbalnej poprzez hejt, wyzwiska, zastraszanie, groźby i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji w Internecie" - pisał wtedy rzecznik prasowy komendanta głównego policji, insp. Mariusz Ciarka. W komunikacie dodał, że każdy kto dopuści się znieważania lub oczerniania policjanta lub jego rodziny "musi liczyć się z konsekwencjami prawnymi i zdecydowaną reakcją ze strony Policji i wymiaru sprawiedliwości". Ciarka podkreślił również, że wobec tego typu zachowań "nie ma i nie będzie pobłażania".

**Czytaj też:** [Kamiński broni policji. "Zastosowane środki \(...\) adekwatne do zaistniałej sytuacji"](#)

"<<Nie rzucaj kłód pod nogi policjanta, bo możesz się o nie potknąć gdy będzie spieszył ci z pomocą...>> - ten cytat najlepiej oddaje to, co obecnie można zaobserwować" - napisał Ciarka.